

Strzeżcie się kwasu Heroda

Polityka i Kościół

„W tym czasie przybyli niektórzy faryzeusze, mówiąc do niego: Wyjdź stąd i oddal się, gdyż Herod chce cię zabić. I rzekł do nich: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wypędzam demony i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia skończę” — Łuk. 13:31-32.

Kwas Heroda nie jest powszechnym wyrażeniem w porównaniu z bardziej znanym kwasem faryzeuszy i saduceuszy. Ewangelia Mateusza 16 podaje, że nasz Pan ostrzega, by wystrzegać się kwasu zarówno faryzeuszy, jak i saduceuszy. Jedynie w relacji Marka jest mowa o tym, by wystrzegać się kwasu Heroda. Można znaleźć to nawiązanie w Mar. 8:15. „I nakazywał im, mówiąc: Baczenie i wystrzegajcie się kwasu faryzeuszów i kwasu Heroda”.

Kwas jako symbol

Kwas jest środkiem fermentującym, który przyczynia się do gnicia lub rozkładu substancji takiej jak ciasto. Zasadniczo jest katalizatorem rozkładu. Nic więc dziwnego, że większość biblijnych odniesień do kwasu jest negatywna i należy go unikać. Naród izraelski został zobowiązany do całkowitego oczyszczenia się z kwasu, a zatem do spożywania tylko przaśnego chleba podczas Paschy. Apostoł Paweł użył tego porównania w 1 Kor. 5 jako metafory unikania grzechu. Kwas jest szkodliwy. Dlatego wyrażenia „kwas faryzeuszy” lub „kwas Heroda” wskazują na bardziej precyzyjny aspekt ich niszczącego wpływu.

W ten sposób kwas Heroda odnosi się do jego szkodliwego wpływu politycznego, który stanowił wówczas zagrożenie dla uczniów Pana. Podobny szkodliwy wpływ klasy politycznej może nadal stanowić zagrożenie dla nas dzisiaj. Najpierw jednak przypomnijmy sobie, kim był Herod i określmy, w jaki sposób jego typ osobowości lub charakterystyczny dla niego wpływ może mieć znaczenie przez cały wiek Ewangelii, aby ostrzeżenie naszego Pana stało się ponadczasowe. Ponieważ w Nowym Testamencie było kilku mężczyzn o imieniu Herod, możemy założyć, że Jezus niekoniecznie odnosił się do jednego konkretnego Heroda, lecz do urzędu lub instytucji, którą to imię reprezentowało. Dla jasności, z Mat. 16:12 dowiadujemy się, że wzmianka o kwasie w tym kontekście nie dotyczyła chleba, lecz nauk faryzeuszy i saduceuszy. Wynika z tego, że kwas Heroda odnosił się również do jego wpływu na ludzi.

Czterech Herodów

Wierzmy, że w Nowym Testamencie występuje czterech Herodów, którzy panowali jako wasale i przedstawiciele władz rzymskich. Herod Wielki panował w czasie narodzin Jezusa i nakazał zabicie wszystkich małych chłopców poniżej drugiego roku życia (Mat. 2). Miało to miejsce, gdy Herod nie mógł ustalić miejsca pobytu małego Jezusa po tym, jak mędrcy odeszli, nie informując go o tym, o co prosił. **Herod Wielki** podzielił swoje królestwo między synów. Jeden z nich, **Herod Antypas** (Tetrarcha), rządził jedną czwartą królestwa, która obejmowała Judeę. Panował w czasie służby naszego Pana i był tym, który kazał zabić Jana Chrzciciela (Mat. 14).

Dwaj ostatni Herodowie, Agryppa I i Agryppa II, byli odpowiednio wnukiem i prawnukiem Heroda Wielkiego. **Herod Agryppa I** był bardzo przeciwny Kościołowi w Jerozolimie i nawet kazał zabić apostoła Jakuba (syna Zebedeusza) ku uciesze żydowskich przywódców. Ich reakcja zachęciła go do aresztowania apostoła Piotra i trzymania go w więzieniu podczas Paschy. Zamierzał zabić go po Święcie Paschy, aby ponownie ucieszyć swoich zwolenników i jeszcze bardziej umocnić swoją władzę (Dzieje Ap. 12). Wola Boża doprowadziła jednak do innego rezultatu, który stał się świadectwem po wszystkie czasy. **Herod Agryppa II** był znany z tego, że pozwolił apostołowi Pawłowi korzystać z przywilejów rzymskiego obywatelstwa, aby bronić się przed atakami ze strony żydowskich struktur władzy. Choć wydaje się to życzliwe ze strony Agryppy II, tak naprawdę było to głównie działanie na własną korzyść.

Dynastia Herodian, choć rządziła Żydami, wywodziła się z Edomu, a swoją władzę w pełni zawdzięczała władzom rzymskim. Byli oportunistami. Choć wydawało się, że dbają o to, czego chcą ludzie, w większości przypadków było to działanie na własną korzyść. W Ewangelii Mateusza 14 czytamy, że tetrarcha Herod obawiał się Jana Chrzciciela za to, że ten wytknął mu niemoralność, jaką było poślubienie żony swojego brata (Herodiady). Kluczowy jest tutaj fakt, że Herod naprawdę chciał śmierci Jana, lecz był zmuszony utrzymać go przy życiu, ponieważ obawiał się tego, co powiedzą ludzie, co stanowi mocny przykład jego dwulicowości.

Powinniśmy zauważyć, że chociaż w Mar. 6:26 odnotowano, że Herod „zasmucił się bardzo” z powodu konieczności pozbawienia życia Jana Chrzciciela, możemy wywnioskować, że nie było to spowodowane jego prawdziwą troską o Jana. Jak sugeruje ten werset, uważamy, że Herod bardziej obawiał się tego, że jego



pozycja jako króla zostanie osłabiona, jeśli nie dotrzyma przysięgi złożonej córce Herodiady, niż tego, co powiedzą ludzie. Herod kierował się więc jedynie własnym interesem zarówno wtedy, gdy najpierw podjął decyzję o zachowaniu Jana przy życiu, jak i wtedy, gdy podjął ostateczną decyzję o jego egzekucji.

Jaka jest zatem prawdziwa lekcja płynąca z ostrzeżenia, by wystrzegać się kwasu Heroda? Kontekst Mar. 8:11-13 pokazuje, że nasz Pan miał właśnie kolejne spotkanie z faryzeuszami, którzy domagali się znaku. Była to kolejna próba kuszenia Jezusa. Nie chcąc zadawać się z ich hipokryzją, Jezus opuścił ich i postanowił przenieść się daleko od nich. W Dalmanucie, na północno-zachodnim brzegu Jeziora Galilejskiego, wsiadł do łodzi i popłynął na „drugą stronę”, czyli daleko od faryzeuszy.

Westchnął w swoim duchu

Chociaż to samo wydarzenie zostało odnotowane w 16 rozdziale Ewangelii Mateusza, relacja z 8 rozdziału Ewangelii Marka dostarcza pewnych wyjątkowych perspektyw na wydarzenia związane z tym ważnym ostrzeżeniem. Relacja Marka nie wspomina o saduceuszach, lecz o Herodzie (lub Herodianach), co stanowi interesującą różnicę. Zapis Mar. 8:12 daje nam również nieco więcej wglądu w stan umysłu naszego Pana, zapisując, że „westchnął w duchu”. Greckie słowo przetłumaczone jako „westchnął w duchu” (Strong: G389, *anastenazo*) jest użyte tylko raz w Nowym Testamencie. Odzwierciedla ono głęboki zawód z powodu faryzeuszy. Inni mogli nie zauważyć jego rozczerowania, ponieważ relacja podaje, że działało się to „w jego duchu”. Może to wyjaśniać Jego potrzebę oddalenia się od nich, co dodatkowo podkreśla znaczenie napomnienia lub oskarżenia, aby wystrzegać się kwasu lub szkodliwego wpływu Herodian (Mar. 8:15).

Tłumacz oddał to polecenie (Strong: G1291, *diastello*) poprzez słowo „nakaz”, a powaga tego nakazu jest podkreślona w dwóch poleceniach, które brzmią: „Bacziei wystrzegajcie się!”. Obserwować oznacza zwracać baczną uwagę, być świadomym i spostrzegawczym. „Wystrzegać się” jeszcze bardziej podkreśla potrzebę krytycznego rozeznania zwodniczych skłonności nie tylko faryzeuszy, lecz także Heroda. Istnieją dwa powody, dla których nasz Pan wyraził poważne obawy w odniesieniu do Herodian.

Po pierwsze, byli oni przybyszami udającymi opiekunów żydowskiego dziedzictwa. Dodatkowym potwierdzeniem może być fakt, że saduceusze, którzy byli elitarnymi opiekunami Świątyni, byli również blisko związani z Herodianami. Zwiększało to wiarygodność Herodian jako tych, którym na sercu leżał interes Żydów. Po drugie, historia odnotowuje, że Herod Wielki był odpowiedzialny za gruntowną przebudowę miasta

Jerozolimy, a zwłaszcza odbudowę (drugiej) Świątyni o większej powierzchni, co zapewniało więcej miejsca dla ludzi. Te względy sprawiły, że zarówno cywilny, jak i religijny autorytet został przypisany Herodom. W Dziejach Apostolskich 26 mamy zapisaną relację, że św. Paweł, gdy występował w swojej obronie przed rzymskim gubernatorem Festusem i królem Herodem Agryppą, czuł się szczęśliwy, że oprócz rzymskiego gubernatora obecny był także Agryppa. W wersecie 3 św. Paweł powiedział: „a to tym bardziej, że jesteś obeznany ze wszystkimi zwyczajami spornymi zagadnieniami żydowskimi”.

Według Józefa Flawiusza (*Dzieła Józefa Flawiusza*, angielskie tłumaczenie Williama Whistona, Księga 20, Rozdział 1, Ustęp 3), Agryppa złożył petycję do Cezara i otrzymał „władzę nad świątynią, pieniędzmi ze świętego skarbu i wyborem najwyższego kapłana”. Potwierdza to oświadczenie św. Pawła o żydowskim autorytecie Heroda Agryppy, a król Agryppa zgodził się, że św. Paweł jest niewinny stawianych mu zarzutów. Jednak Agryppa nadal nie postąpił właściwie. Mógł uwolnić św. Pawła, będąc żydowskim autorytetem, którego Festus potrzebował. Ukrył się jednak za kwestią techniczną i wysłał Pawła do Rzymu, zgodnie z jego wcześniejszą prośbą. Decyzja Heroda Agryppy została podjęta głównie po to, aby nie rozgniewać Żydów, którzy chcieli zabić św. Pawła.

Duch Heroda

Z punktu widzenia nas dzisiaj, kwas Heroda jest realny, ponieważ nakaz naszego Pana pozostaje ponadczasowy. Przez cały Wiek Ewangelii chrześcijanie musieli zmagać się z władcami cywilnymi, którzy wykorzystywali autorytet religijny, aby zaspokoić swoją potrzebę utrzymania władzy. Typowym przykładem może być cesarz Konstantyn i Kościół katolicki, co wieki później doprowadziło do powstania budzącej grozę władzy papieskiej. Kwas Heroda jest wokół nas, gdy słyszymy, jak niektórzy przywódcy polityczni wykorzystują Biblię do obrony swojej polityki i jako podstawę uchwalanych praw, podczas gdy inni reagują oczernianiem Biblii. Chrześcijanie mogą być skłonni do okazywania przychylności i stawiania się częścią tych wyrafinowanych ruchów, ponieważ polityka ta może wydawać się zgodna z naszymi przekonaniami. Władze te nie należą jednak do Królestwa naszego Pana, a my nie jesteśmy z tego świata, tak jak On nie jest z tego świata. Zostaliśmy od nich oddzieleni słowem prawdy (Jana 17:16-17).

Z oskarżenia i ostrzeżenia zawartego w Mar. 8:15 dowiadujemy się, że nasz Pan był głęboko zaniepokojony i chciał trzymać się z dala od tych przedstawicieli przeciwnika. Jest to uzasadnione tym, że większość z nich była zręcznymi manipulantami, którzy wiedzieli lepiej, lecz wykorzystywali swoją wiedzę w sposób pod-



stępny. Herod Agryppa wiedział, że św. Paweł był niewinny, lecz wolał wysłać go do Rzymu, niż przedstawić Żydom prawdę. Musimy natychmiast zaniepokoić się, gdy władcy tego obecnego złego świata zaczynają brzmieć dla nas przychylnie. Powinno przyjść nam na myśl ostrzeżenie naszego Pana: „Baczcie i wystrzegajcie się!”. Uwaga jednego z redaktorów: nie jest jasne, czy ostrzeżenie Jezusa odnosiło się do Heroda Agryppy. Św. Paweł cieszył się, że stanął przed Agrypą, a Bóg wykorzystał te wydarzenia, by doprowadzić go do Rzymu. Redaktor ten jest również skłonny inaczej postrzegać obawy dotyczące dzisiejszej polityki. Publiczne popieranie bezbożnych zasad, stanowisk i zachowań, niemoralnych według biblijnych standardów, jest coraz częstsze wśród osób publicznych. Zwracanie na to uwagi przez inne osoby publiczne, wspierające standardy niegdyś powszechne w kulturze chrześci-

jańskiej, jest dobrą rzeczą. Nie musimy zakładać, że prezentowanie dobrego standardu ma jakiś nieczyny cel.

Wiemy, że nigdy nie będzie prawdziwie sprawiedliwej ziemskiej władzy, dopóki Królestwo naszego Pana nie zostanie ustanowione. Kwasem Heroda jest wysoce niszczący wpływ klasy politycznej, która kusi chrześcijan, by myśleli, że nasze ideały Królestwa mogą być spełnione przez każdego, kto ma władzę, bez względu na to, jak spójne mogą się one wydawać z naszymi przekonaniami. Jak każdy Herod, klasa polityczna ma na celu jedynie zaspokojenie własnych potrzeb, aby być u władzy i jeszcze ją powiększyć. Są oni przedstawicielami władcy obecnego złego świata, który podszywa się pod anioła światłości. Powinniśmy naprawdę uważać!

Kome Ajise